

# SANCTUS

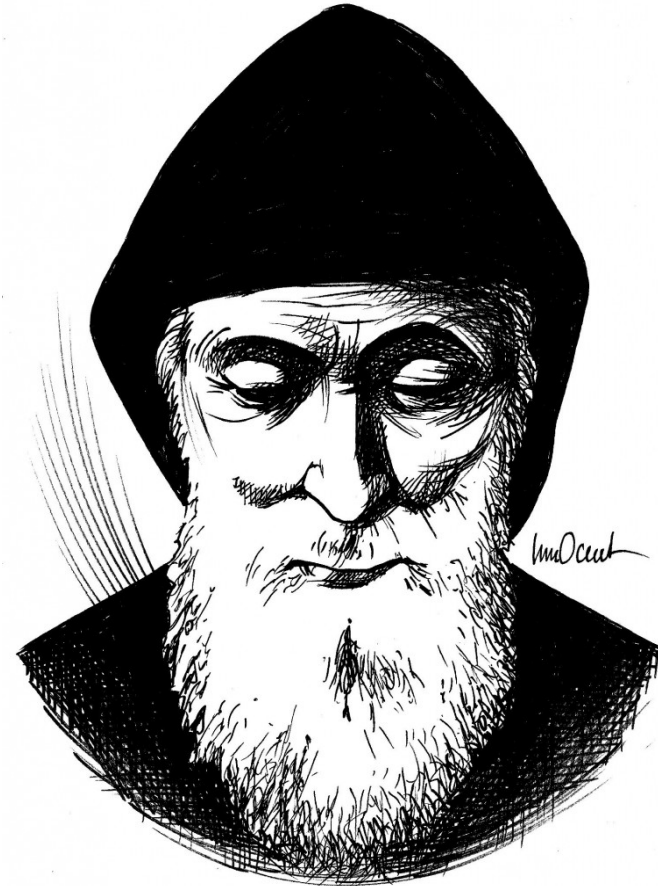
Dodatek  
o Św. Charbelu Maklouf

pokutne całkowicie zjednoczyć się z Chrystusem, stawać się narzędziem w rękach Boga. Owe praktyki przemieniły oblicze św. Charbela, jego twarz promieniowała spokojem i czystą miłością. Za życia bracia zakonnicy przypisali mu oznaki świętości. Spośród wielu cudów libańskiego zakonnika warto przypomnieć zdarzenie, kiedy to w 1885 r. pola rolników opanowała chmara szarańczy, która niszczyła uprawy i prowadziła do głodu wiele rodzin. Przełożony klasztoru po zapoznaniu się z klęską żywiołową niezwłocznie poprosił o. Charbela, aby udał się na pola zaatakowane przez szarańczę i tam by dokonał modłów, aby błogosławił i kropił wodą święconą. Ze wszystkich pól, które udało się zakonnikowi pobłogosławić, szarańcza zniknęła, a zbiory zostały uratowane.

Ojciec Charbel zmarł w 1898r. w Wigilię Bożego Narodzenia podczas nocnej adoracji Najświętszego Sakramentu, został pochowany następnego dnia we wspólnym zakonnym grobie. Już w pierwszą noc po pogrzebie zauważono nad miejscem pochówku zakonnika oślepiające światło, które świeciło przez następne 45 nocy. Patriarcha maronitów nakazał przeniesienie ciała do klasztoru, w którym w obecności świadków dokonano otwarcia trumny z ciałem Ojca Charbela. Po otwarciu zaobserwowano nietknięte ciało pustelnika otoczone płynem nieznanego pochodzenia, który z ciała zakonnika wydobywa się do dnia dzisiejszego. W 1927r. ciało zakonnika przeniesiono do marmurowego grobowca i zamknięto w metalowej trumnie. W 1950r. dokonano otwarcia owej trumny, ponieważ obficie zaczęła wydobywać się z niej ów tajemniczy płyn. Ku zaskoczeniu lekarzy i świadków ciało świętego wyglądało tak, jak w chwili śmierci - było zachowane w idealnym stanie. Ciało św. Charbela zostało przez kilka dni wystawione na publiczny widok, a później włożone do trumny i zacementowane w nowym grobowcu, ponieważ poprzedni uległ erozji poprzez wydobywający się płyn. Po tych kilku dniach publicznego wystawienia zwłok zanotowano w Annai rekordową liczbę cudownych uzdrowień i nawróceń. Przełożony kościoła syryjokatolickiego doszedł do wniosku, iż te uzdrowienia dokonały się podczas publicznego wystawienia zwłok pustelnika w związku z tym zarządził w 1952 r. powtórne otwarcie trumny z ciałem owego świętego. Po wykonaniu owej czynności powtórnie zaobserwowano zwłoki w nienaruszonym stanie, z których wydobywał się tajemniczy płyn. Aby zahamować wydobywanie się płynu zalecono usunięcie żołądka i jelit – czynność nie przyniosła zakładanych rezultatów. Znany libański prof. medycyny Georgio Sciukrallah w ciągu 17 lat 34 razy szczegółowo badał ciało św. Charbela. Naukowiec tak podsumował swoje kilkunastoletnie analizy: "Ile razy badałem ciało Świętego, zawsze ze zdumieniem stwierdzałem, że było ono nienaruszone, giętkie, jakby było zaraz po śmierci. To, co szczególnie mnie zastanawiało, to płyn nieustannie wydzielający się z ciała. Podczas moich wielu wyjazdów konsultowałem się z profesorami medycyny w Bejrucie i w różnych miastach Europy, ale nikt z nich nie potrafił mi tego wyjaśnić. Jest to rzeczywiście zjawisko jedyne w całej historii. Gdyby ciało wydzielало tylko 3 gramy płynu dziennie - a w rzeczywistości wydzielало kilka razy więcej - to wtedy w ciągu 66 lat łączna jego waga wyniosłaby 72 kilo, czyli o wiele więcej aniżeli waga całego ciała. Z naukowego punktu widzenia jest to zjawisko niewytłumaczalne, gdyż w ciele człowieka znajduje się około 5 litrów krwi i innych płynów. Opierając się na dotychczasowych badaniach, doszedłem do przekonania, że ciało św. Charbela zachowuje się w stanie nienaruszonym, wydzielając tajemniczy płyn, dzięki interwencji samego Boga".

W 1965 r. o. Charbel został beatyfikowany, a 9 października 1977 r. kanonizowany na placu św. Piotra w Rzymie przez Ojca św. Pawła VI. Nikt nie sfotografował św. Charbela ani nikt nie namalował za życia jego portretu. 8 maja 1950 r. wydarzyła się niezwykła historia: otóż kilku misjonarzy maronitów postanowiło wykonać sobie grupowe zdjęcie przed grobem świętego pustelnika. Po wywołaniu fotografii okazało się, że znalazła się na niej dodatkowa postać mnicha. Po ukazaniu zdjęcia starszym mnichom rozpoznali oni na niej Ojca Charbela. Od tej pory na podstawie tego właśnie zdjęcia maluje się portrety świętego pustelnika.

**Święty Charbelu módl się za nami!**



i bezlitosnej masakry przeszło 20 000 chrześcijan dokonanej przez muzułmanów i druzów. Oprawcy bez żadnych skrupuł mordowali chrześcijan zarówno dorosłych jak i dzieci, poprzez plądrowania i podpalenia niszczyli kościoły, zakony i domostwa. Setki wypłoszonych ludzi poszukiwało schronienia w klasztorze w Annai, w którym posługiwał Ojciec Charbel. Odnaczał się wrażliwością na ludzką krzywdę, którą realizował poprzez pomoc bezpośrednią jak również przez modlitwę, post, stosowanie surowych praktyk pokutnych jak również modląc się o Boże miłosierdzie dla prześladowców i prześladowanych. Po 17 latach posługi w Annai, o. Charbel przenosi się do eremu św. Piotra i Pawła, aby poprzez modlitwę w szczególny sposób adorację Najświętszego Sakramentu, post i praktyki

Święty Charbel Makhlouf urodzony w 1828r. jako piąte dziecko w ubogiej chłopskiej rodzinie na chrzcie święty otrzymał imię: Józef. Kiedy miał 3 lata zmarł mu ojciec, a matka z powodów ciężkiej sytuacji materialnej chcąc zapewnić swoim dzieciom godne warunki życia decyduje się na powtórne małżeństwo z uczciwym i pobożnym stałym diakonem Ibrahimelem. W wieku 14 lat Józef odczuwa potrzebę pójścia do zakonu, którą realizuje 9 lat później udając się do nowicjatu w klasztorze w Maifug, po czym na początku drugiego roku nowicjatu przenosi się do klasztoru w miejscowości Annaya, składa śluby zakonne oraz obiera sobie imię zakonne Charbel. Swoje studia kończy w roku 1859r. przyjmując święcenia kapłańskie niedługo później w pierwszym roku posługi jest świadkiem okrutnej

# SANCTUS

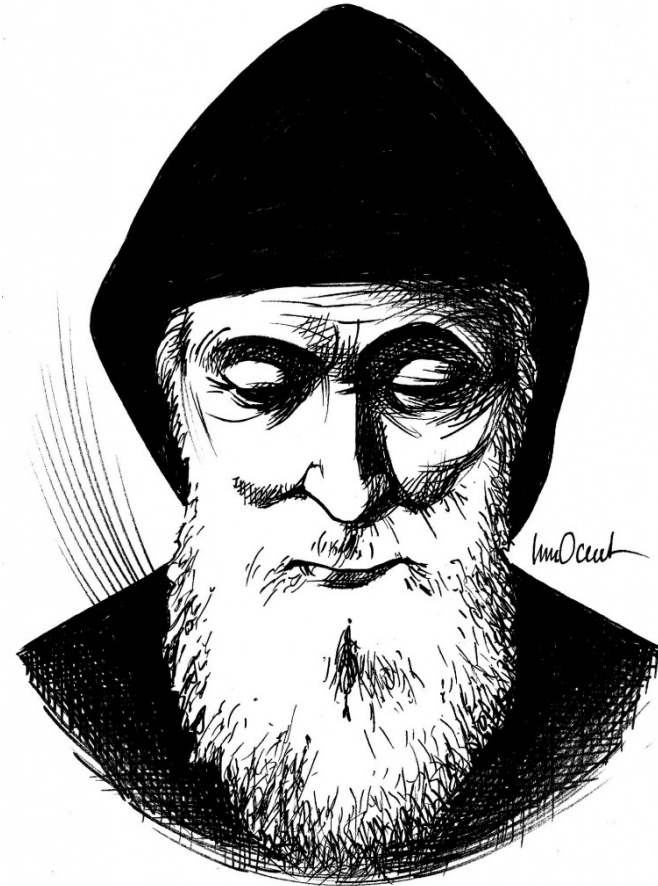
Dodatek  
o Św. Charbelu Maklouf

pokutne całkowicie zjednoczyć się z Chrystusem, stawać się narzędziem w rękach Boga. Owe praktyki przemieniły oblicze św. Charbela, jego twarz promieniowała spokojem i czystą miłością. Za życia bracia zakonnicy przypisali mu oznaki świętości. Spośród wielu cudów libańskiego zakonnika warto przypomnieć zdarzenie, kiedy to w 1885 r. pola rolników opanowała chmara szarańczy, która niszczyła uprawy i prowadziła do głodu wiele rodzin. Przełożony klasztoru po zapoznaniu się z klęską żywiołową niezwłocznie poprosił o. Charbela, aby udał się na pola zaatakowane przez szarańczę i tam by dokonał modłów, aby błogosławił i kropił wodą święconą. Ze wszystkich pól, które udało się zakonnikowi pobłogosławić, szarańcza zniknęła, a zbiory zostały uratowane.

Ojciec Charbel zmarł w 1898r. w Wigilię Bożego Narodzenia podczas nocnej adoracji Najświętszego Sakramentu, został pochowany następnego dnia we wspólnym zakonnym grobie. Już w pierwszą noc po pogrzebie zauważono nad miejscem pochówku zakonnika oślepiające światło, które świeciło przez następne 45 nocy. Patriarcha maronitów nakazał przeniesienie ciała do klasztoru, w którym w obecności świadków dokonano otwarcia trumny z ciałem Ojca Charbela. Po otwarciu zaobserwowano nietknięte ciało pustelnika otoczone płynem nieznanego pochodzenia, który z ciała zakonnika wydobywa się do dnia dzisiejszego. W 1927r. ciało zakonnika przeniesiono do marmurowego grobowca i zamknięto w metalowej trumnie. W 1950r. dokonano otwarcia owej trumny, ponieważ obficie zaczęła wydobywać się z niej ów tajemniczy płyn. Ku zaskoczeniu lekarzy i świadków ciało świętego wyglądało tak, jak w chwili śmierci - było zachowane w idealnym stanie. Ciało św. Charbela zostało przez kilka dni wystawione na publiczny widok, a później włożone do trumny i zacementowane w nowym grobowcu, ponieważ poprzedni uległ erozji poprzez wydobywający się płyn. Po tych kilku dniach publicznego wystawienia zwłok zanotowano w Annai rekordową liczbę cudownych uzdrowień i nawróceń. Przełożony kościoła syryjokatolickiego doszedł do wniosku, iż te uzdrowienia dokonały się podczas publicznego wystawienia zwłok pustelnika w związku z tym zarządził w 1952 r. powtórne otwarcie trumny z ciałem owego świętego. Po wykonaniu owej czynności powtórnie zaobserwowano zwłoki w nienaruszonym stanie, z których wydobywał się tajemniczy płyn. Aby zahamować wydobywanie się płynu zalecono usunięcie żołądka i jelit – czynność nie przyniosła zakładanych rezultatów. Znany libański prof. medycyny Georgio Sciukrallah w ciągu 17 lat 34 razy szczegółowo badał ciało św. Charbela. Naukowiec tak podsumował swoje kilkunastoletnie analizy: "Ile razy badałem ciało Świętego, zawsze ze zdumieniem stwierdzałem, że było ono nienaruszone, giętkie, jakby było zaraz po śmierci. To, co szczególnie mnie zastanawiało, to płyn nieustannie wydzielający się z ciała. Podczas moich wielu wyjazdów konsultowałem się z profesorami medycyny w Bejrucie i w różnych miastach Europy, ale nikt z nich nie potrafił mi tego wyjaśnić. Jest to rzeczywiście zjawisko jedyne w całej historii. Gdyby ciało wydzielало tylko 3 gramy płynu dziennie - a w rzeczywistości wydzielало kilka razy więcej - to wtedy w ciągu 66 lat łączna jego waga wyniosłaby 72 kilo, czyli o wiele więcej aniżeli waga całego ciała. Z naukowego punktu widzenia jest to zjawisko niewytłumaczalne, gdyż w ciele człowieka znajduje się około 5 litrów krwi i innych płynów. Opierając się na dotychczasowych badaniach, doszedłem do przekonania, że ciało św. Charbela zachowuje się w stanie nienaruszonym, wydzielając tajemniczy płyn, dzięki interwencji samego Boga".

W 1965 r. o. Charbel został beatyfikowany, a 9 października 1977 r. kanonizowany na placu św. Piotra w Rzymie przez Ojca św. Pawła VI. Nikt nie sfotografował św. Charbela ani nikt nie namalował za życia jego portretu. 8 maja 1950 r. wydarzyła się niezwykła historia: otóż kilku misjonarzy maronitów postanowiło wykonać sobie grupowe zdjęcie przed grobem świętego pustelnika. Po wywołaniu fotografii okazało się, że znalazła się na niej dodatkowa postać mnicha. Po ukazaniu zdjęcia starszym mnichom rozpoznali oni na niej Ojca Charbela. Od tej pory na podstawie tego właśnie zdjęcia maluje się portrety świętego pustelnika.

**Święty Charbelu módl się za nami!**



i bezlitosnej masakry przeszło 20 000 chrześcijan dokonanej przez muzułmanów i druzów. Oprawcy bez żadnych skrupuł mordowali chrześcijan zarówno dorosłych jak i dzieci, poprzez plądrowania i podpalenia niszczyli kościoły, zakony i domostwa. Setki wypłoszonych ludzi poszukiwało schronienia w klasztorze w Annai, w którym posługiwał Ojciec Charbel. Odnaczał się wrażliwością na ludzką krzywdę, którą realizował poprzez pomoc bezpośrednią jak również przez modlitwę, post, stosowanie surowych praktyk pokutnych jak również modląc się o Boże miłosierdzie dla prześladowców i prześladowanych. Po 17 latach posługi w Annai, o. Charbel przenosi się do eremu św. Piotra i Pawła, aby poprzez modlitwę w szczególny sposób adorację Najświętszego Sakramentu, post i praktyki

Święty Charbel Makhlouf urodzony w 1828r. jako piąte dziecko w ubogiej chłopskiej rodzinie na chrzcie święty otrzymał imię: Józef. Kiedy miał 3 lata zmarł mu ojciec, a matka z powodów ciężkiej sytuacji materialnej chcąc zapewnić swoim dzieciom godne warunki życia decyduje się na powtórne małżeństwo z uczciwym i pobożnym stałym diakonem Ibrahimelem. W wieku 14 lat Józef odczuwa potrzebę pójścia do zakonu, którą realizuje 9 lat później udając się do nowicjatu w klasztorze w Maifug, po czym na początku drugiego roku nowicjatu przenosi się do klasztoru w miejscowości Annaya, składa śluby zakonne oraz obiera sobie imię zakonne Charbel. Swoje studia kończy w roku 1859r. przyjmując święcenia kapłańskie niedługo później w pierwszym roku posługi jest świadkiem okrutnej